

Gazeta Krakowska

Wyd. A Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, środa 12 stycznia 1955 r. Nr 10 (1970)

Plenum KW PZPR w Krakowie

W dniu 11. I. br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na plenum sekretarz KW tow. NIEDUZIAK wygłosił referat na temat rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej w województwie krakowskim.

W dyskusji przemawiało 16 towarzyszy; podsumował ją I sekretarz KW tow. W. TITKOW.

Plenum przedyskutowało i zatwierdziło plan pracy KW i KP w dziedzinie umocnienia pracy partyjnej na wsi i rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

W dalszym punkcie porządku dziennego plenum przedyskutowało i zatwierdziło plan pracy egzekutywy KW na I kwartał br.

Plenum omawiając sprawy organizacyjne, wprowadziło w skład egzekutywy KW tow. FRANCISZKĘ PALACOWĄ przew. WKPP oraz zatwierdziło przydział zadań partyjnych dla wszystkich członków Komitetu Wojewódzkiego.

Za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej

Nagrody m. st. Warszawy za rok 1954

WARSZAWA

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przyznało następujące nagrody m. st. Warszawy za rok 1954:

Nagrodę artystyczną — prof. Józefowi Jarzębskiemu za wieloletnią i ofiarną działalność pedagogiczną, za stworzenie ośrodka wiodinistyki polskiej w Warszawie, za wykazanie kilku pokoleń skrzypków, w tym najwybitniejszych naszych solistów i pedagogów;

Nagrodę za twórczość dla dzieci i młodzieży — Janowi Brzechwie — za całokształt twórczości literackiej;

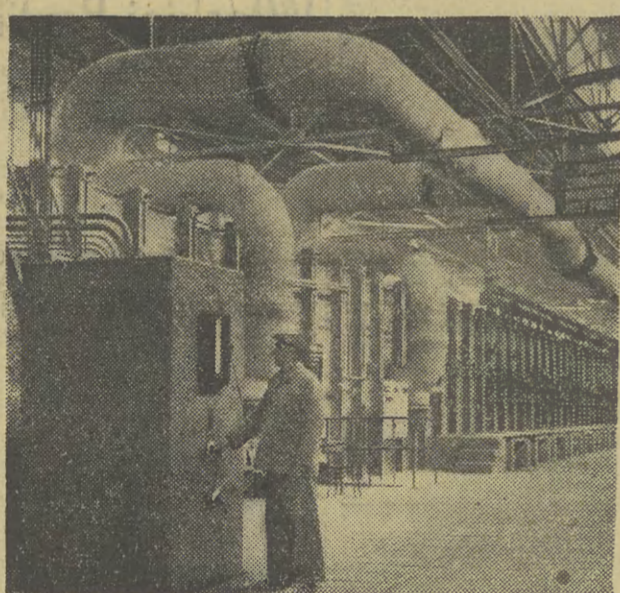
Nagrodę plastyczną — prof. Eugeniuszowi Arctowi — za wysoki poziom sztuki malarskiej, ze szczególnym podkreśleniem twórczości związanej z Warszawą oraz za wybitne zasługi pedagogiczne, społeczne i organizacyjne;

Nagrodę naukową — prof. dr. Wacławowi Sierpińskiemu za wybitne osiągnięcia naukowe, czołową rolę w utworzeniu „warszawskiej szkoły matematycznej” oraz za zasługi położone dla rozwoju nauki;

Dwie równorzędne nagrody za odbudowę stolicy otrzymali: inż. Jerzy Gieystor oraz malarz Stanisław Krzyżmiński, pierwszy za twórcze rozwiązanie projektu osiedla mieszkaniowego Praga II, drugi wkład pracy przy jego realizacji oraz za aktywną postawę i pracę społeczną, drugi — za wybitne osiągnięcia w socjalistycznym współzawodnictwie pracy przy budowie stolicy, wprowadzenie nowych radzieckich metod pracy, walkę z marnotrawstwem i bezsterkowe od dawanie robot, przy jednoczesnym szkoleniu młodych robotników.

Nagrodę literacką przyznano Stefanowi Wiecheckiemu (Wichowi) — za całokształt twórczości literackiej, organicznie związanej z codziennym życiem mieszkańców Warszawy, za budzenie i utrwalanie miłości do stolicy oraz za pracę społeczną.

Nagrody, których wysokość wynosi po 10 tysięcy złotych, zostaną wręczone laureatom na uroczystej sesji Rady Narodowej m. st. Warszawy, która odbędzie się w dniu 16 bm.



Wytwórnia Materiałów Ogniotrwałych w Hucie im. Lenina jest największą tego rodzaju wytwórnią w Polsce. Wybudowana na podstawie dokumentacji radzieckiej została wyposażona całkowicie w nowoczesne maszyny i urządzenia dostarczane przez Związek Radziecki.

Rozpoczęcie sesji francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Pierre Schneider wybrany przewodniczącym Zgromadzenia

PARYŻ

We wtorek 11 bm. rozpoczęła się nowa sesja francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Pierwszym punktem porządku dziennego był wybór nowego przewodniczącego Zgromadzenia. Sesję zgłosił najstarszy wiekiem deputowany — komunista Marcel Cachin.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

Procedura przewiduje trzy tury głosowania, przy czym w turze pierwszej i drugiej obowiązuje bezwzględna większość głosów. O ile w obu turach żaden z kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości głosów, wybrany zostaje w turze trzeciej ten kandydat, który otrzyma względna większość głosów.

Wyniki głosowania w pierwszej turze były następujące: dotychczasowy przewodniczący Zgromadzenia socialista Le Troquer otrzymał 150 głosów, Schneider (z katolickiej partii MRP) — 103 głosy, Bruyneel („niezależny chłopski”) — 101 głosów, M. Cachin (komunista) — 87 głosów i G. Paulewski (b. gaullista) — 70 głosów.

W późnych godzinach wieczornych francuskie Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru nowego przewodniczącego Zgromadzenia. Został nim członek MRP Pierre Schneider, który w trzeciej turze głosowania uzyskał 232 głosy. Kandydat socjalistyczny Le Troquer otrzymał 100 głosów, a komunista Cachin — 86 głosów.

W Radzie Republiki (Izba Wyższa parlamentu francuskiego) odbyły się 11 bm. wybory przewodniczącego Rady. Został nim ponownie Gaston Monnerville, który otrzymał w pierwszej turze 220 głosów na 278 głosujących.

Przewodniczącym Zgromadzenia Unii Francuskiej (instytucja o charakterze doradczym) został ponownie wybrany Albert Sarraut.

Przyjęcie u prezesa GUK dla delegacji filmowców chińskich

W dniu 11 bm. w pałacyku MSZ przy ul. Foksal w Warszawie, odbyło się przyjęcie wydane przez prezesa Centralnego Urzędu Kinematografii — inż. St. Albrechta dla delegacji kinematografii Chińskiej Republiki Ludowej, bawiącej w Polsce z okazji I Festiwalu Filmów Chińskich.

Uczestnicy przyjęcia wysłuchali koncertu w wykonaniu pianistki Barbary Hesse-Bukowskiej oraz śpiewaczki Stefani Woytowicz, której akompaniował prof. Jerzy Lefeld.

W czasie obrad, którym przewodniczył prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski, zastępca sekretarza naukowego PAN — prof. Stanisław Leszczycki nakreślił w obszernym referacie problematykę planu pracy naukowo-badawczej Akademii na bieżący — 1955 rok. Mówca stwierdził, że 1955 rok — ostatni rok Planu 6-letniego i rok wstępujący przed przystąpieniem do realizacji nowego narodowego planu gospodarczego, przyniesie znaczne nasilenie prac naukowo-badawczych przy jeszcze silniejszym powiązaniu ich z aktualnymi problemami kraju, a szczególnie z potrzebami gospodarki narodowej.

Kierując się wskazaniami II Zjazdu PZPR, Polska Akademia Nauk wysuwa w bież. roku na czoło prac naukowo-badawczych problemy związane z potrzebami naszego rolnictwa. Powołanie w ubiegłym roku Komitetu Nauk Rolniczych PAN umożliwiło obecnie zaplanowanie bardziej wszechstronnych badań naukowych w tym zakresie.

Pod kierunkiem Komitetu Nauk Medycznych PAN zwiększy się poważnie w 1955 r. zakres prac naukowo-badawczych z dziedziny medycyny. W dziedzinie nauk biologicznych przewiduje się m. in. rozwinięcie badań nad niektórymi problemami wynikającymi z potrzeb praktyki lekarskiej i gospodarce, jak np. szczególnie ważne z punktu widzenia ochrony zdrowia problemy biologii nowotworów i regeneracji, biologiczne podstawy zwalczania szkodników i chorób roślin użytkowych, biologiczne podstawy zwalczania chorób inwazyjnych zwierząt użytkowych, biologiczne podstawy gospodarki wodnej, gospodarki rybackiej itp.

Znaczone zwiększenie prac naukowo-badawczych przewiduje się w dziedzinie nauk technicznych, m. in. planuje się badania w dziedzinie metalurgii, w zakresie teorii konstrukcji maszyn oraz badań nad zagrożeniem statyczności konstrukcji.

Planuje się rozwinięcie szeregić prac naukowo-badawczych także w innych dziedzinach wiedzy. W zakresie nauk matematycznych m. in. pogłębione zostaną badania nad zastosowaniem statystyki matematycznej do przemysłu, rolnictwa i górnictwa, a w szczególności do kontroli jakości produkcji, nad metodami statystycznymi w biologii i medycynie, nad zastosowaniem matematyki do techniki, fizyki oraz nad konstrukcją i eksploatacją elektrycznych maszyn matematycznych dla potrzeb życia gospodarczego, techniki, fizyki i innych nauk.

Poważnie zostaną rozwinięte badania w zakresie nauk fizycznych, chemicznych, geologicznych i geograficznych. Szeroko zaplanowane zostały prace naukowo-badawcze w dziedzinie nauk społecznych. M. in. w bież. roku rozwinięte zostaną prace związane z opracowaniem podręcznika historii Polski od czasów najdawniejszych do najnowszych oraz zapoczątkowane będą prace nad opracowaniem uniwersyteckiego podręcznika historii literatury polskiej.

W związku z tym, iż rok 1955 jest Rokiem Mickiewiczowskim rozwinięte będą, pod kierunkiem specjalnie powołanej przy PAN Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza, badania nad twórczością naszego wielkiego poety.

Drugi referat podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego wygłoszony został przez zastępcę sekretarza naukowego PAN — prof. Pawła Szulkińskiego na temat kierunków postępu technicznego w latach 1956—60 i wynikających z związku z tym zadań dla nauki polskiej.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której udział wzięli czołowi przedstawiciele poszczególnych dziedzin nauki polskiej. Uczestnicy dyskusji wnikliwie omawiali udział poszczególnych gałęzi wiedzy w olbrzymim dziele dalszej rozbudowy gospodarki narodowej, w dziele dalszego rozwoju życia naukowego i kulturalnego, w dziele, mającym na celu uczynienie naszej Ojczyzny jeszcze potężniejszą i silniejszą, a życie jej obywateli łatwiejszym i piękniejszym.

Krótkiego podsumowania, a następnie zamknięcia Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, dokonał prezes PAN prof. Jan Dembowski.

Dla dalszego rozwoju nauki - dla dobra naszej gospodarki narodowej

Zgromadzenie Ogólne PAN omówiło plan badań naukowych w 1955 r.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

WARSZAWA 11 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęconemu omówieniu planu problemowego badań naukowych Akademii na rok 1955 oraz kierunków postępu technicznego w latach 1956—60.

Cenne zobowiązania górników Zagłębia Krakowskiego

W odpowiedzi na apel kopalni „Bytom” załogi górnicze Zagłębia Krakowskiego podjęły wiele zobowiązań produkcyjnych, które pozwoliły wykonać przed terminem plan I kwartału 1955 roku.

Górnicy przodujący kopalni „KOMUNA PARYSKA” postanowili jeszcze bardziej usprawnić dotychczasową organizację pracy, umiejętnie wykorzystywać sprzęt górniczy — tak pracować, aby do końca I kwartału br. wydobycie dodatkowo ponad plan 7.900 tonn węgla.

M. in. młodzieżowy zespół rębaczy filarów Kazimierza DZIURDZIKOWSKIEGO przygotowują się do powzięcia II Zjazdu ZMP, pryncypali zwiększyć dotychczasową wydajność o 10 proc. Trzeba zaznaczyć, że dzielnicy ZMP-owcy zobowiązanie swoje znacznie przekraczają i wykonują już 155 proc. normy.

Do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu kwartalnego włączyli się również górnicy kopalni „BRZESZCZE”, którzy przez lepsze przyswojenie sobie metody Durały, a tym samym cykliczne wybieranie węgla, wydobędą dodatkowo ponad plan 7.500 tonn węgla.

Jak nas informuje przewodniczący Rady Zakładowej tow. BANASIK górnicy kopalni „KOŚCIUSZKO-NOWA”, pomimo wielu nieprzewidzianych trudności, wytrwale walczą o wykonanie nakreślonych zadań. Załoga kopalni „Kościszko-Nowa” zobowiązała się wydobycie dodatkowo w pierwszym kwartale 1.560 tonn węgla ponad plan. Będzie to możliwe dzięki objęciu współzawodnictwem jeszcze większej liczby górników.

W kopalni „BIERUT” — pisze korespondent LIZONCZYK — dzięki podjętym zobowiązaniom załoga wydobędzie dodatkowo ponad plan 1.784 tonn węgla.

Górnicy z kopalni „SOBIESKI” wydobędą do końca marca dodatkowo 815 tonn węgla.

Coraz lepsze wyniki we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planu kwartalnego osiągają górnicy kopalni „JANINA”, którzy w bieżącym kwartale przyrzekli wydobycie dodatkowo 6.040 tonn węgla.

W ciągu tylko 6 dni bm. załoga kop. „Janina” wydobędzie dodatkowo 700 tonn węgla.

Na szczególne wyróżnienie zasługują: zespoli E. JAGODY, Z. RZEMISZOWSKIEGO, St. SZUMIANKA, W. ŁUCZYWO, A. ZAWADZKIEGO, które stale wykonują od 130 do 186 proc. normy.

(wlm)

Oświadczenie Heinemanna

BERLIN

Jak podaje agencja ADN, b. boński minister spraw wewnętrznych i przewodniczący Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej dr Heinemann oświadczył na zebraniu swej partii: „Oszukujemy samych siebie sądząc, że nasi sąsiadzi zapomnieli, co Niemcy uczynili im w czasie drugiej wojny światowej”.

Dr Heinemann wypowiedział się za wycofaniem wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec i zażądał utworzenia pokojowych i neutralnych Niemiec. „Pragniemy przywrócić jedność kraju, samookreślenia, zwolnienia Zgromadzenia Narodowego i zawarcia traktatu pokojowego”.

Zimowe wczasy wędrownie cieszą się dużą popularnością wśród zwolenników nart

JELEŃ GÓRA

Na Dolnym Śląsku w Górach Izerskich i Karkonoszach rozpoczęły się zorganizowane przez PTTK oraz Fundusz Wczasów Pracowniczych zimowe wczasy wędrownie.

Trasa wczasów wiedzy najpiękniejszymi szlakami narciarskimi, od Świeradowa-Zdroju poprzez Szklarską Porębę, Szczytno, Sobońszów, Przysiekę, Samotnie do Karpacza. Kilku lub kilkunastoosobowe grupy wczasowiczów wyruszające z etapu wyjściowego w Świeradowie na wędrownie szlakiem górskim, pozostają pod opieką specjalnie przeszkolonych przewodników.

Uczestnicy zimowych wczasów wędrownych po każdym z etapów spędzają w wysokogórskich schroniskach lub domach wypoczynkowych FWP po dwa dni, zwiedzając na nartach najbliższe okolice, lub wypoczywając.

Organizatorzy wczasów pomyśleli o dostarczeniu im wielu rozrywek. Organizowane są wieczornice, połączone z zabawami tanecznymi i występami amatorskich zespołów artystycznych. W schronisku „Odrodzenie”, znajdującym się na trasie wczasów wędrownych, zainstalowano wąskotorowy aparat filmowy i odbywać się tam będą seanse filmowe.

Starannie przygotowano program wczasów wędrownych.

Szttygarek Wszechdobywalski MA GŁOS

Dzisiaj muszę sprawdzić, jak reaguje się w naszych kopalniach na krytykę prasową. Otrzymałem ostatnio sporo listów. Zobaczymy więc, co one zawierają.

JAWORZNIKO - MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE

W trosce o poprawę warunków bhp poinstruowano kopalniach na krytykę prasową. Otrzymałem ostatnio sporo listów. Zobaczymy więc, co one zawierają.

W kopalni „BIERUT” usprawniono dotychczasową organizację pracy, w wyniku czego dzielnicy przewożą lepiej wywiązuje się ze swych obowiązków i górnicy na czas otrzymują wazę.

Mam tu jeszcze wyjaśnienie na temat metody Klaji, w którym czytamy:

W kopalni „KOŚCIUSZKO-NOWA” metoda Klaji nie znalazła szerszego zastosowania, gdyż nie była przemysłowa — Tylko w pierwszych dniach dawała wyniki.

Stale zwiększanie się liczby załogi, brak wykwalifikowanych górników, nieprzygotowanie w terminie przygotówek, oto niektóre z wielu czynników, które przeszkodziły w zastosowaniu tej metody.

Ponadto z kopalni „BIERUT” donoszą, że z pomp odśrodkowych zostały już zabezpieczone i zamontowane na upadłej wiodniącej części zamiennych „Karol”.

WASZ SZTYGAREK

Po raz pierwszy w Polsce aż po dach — z prefabrykatów

Już w bież. roku po raz pierwszy w kraju, rozpoczęcie nowego osiedla systemem budownictwa wielkoblokowego. Każdy dom tego osiedla od fundamentów aż po dach składa się będzie z dużych żużlo-betonowych bloków. Na placu budowy wykonywać się będzie jedynie montaż gotowych elementów.

W chwili obecnej Miastoprojekt — Stolica Południe przygotowuje dokumentację dla tego osiedla. Do prac tych skierowano produkujący zespół architektów pod kierownictwem architekta Zofii Fafusowej oraz czołowych konstruktorów inż. inż.: Andrzeja Patzera, Janusza Osternera i Kyszarda Piękarskiego. Prace nad projektem są w pełnym toku, w połowie bowiem br. ruszyć mają roboty na Wierzbicy, w tym gdzie powstanie nowe osiedle.



W wielkiej sali Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie odbywa się tradycyjne przyjmowanie pionierów do organizacji pionierskiej. Na zdjęciu: ceremonia przyjęcia do organizacji pionierskiej w Muzeum Lenina. Pionierzy składają uroczyste przyrzeczenie. Fot. C.A.F.

Z pobytu delegacji młodzieży polskiej w Czechosłowacji

PRAGA

Jak już donosiliśmy, 8 bm. przybyła do Ostrawy delegacja młodzieży polskiej ze Stalingrodu w celu wzięcia udziału w wieczornej braterskiej z młodzieżą Ostrawy.

Przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzili wielkie osiedle w Porubie oraz byli obecni na pokazie nowych modeli ubrań, zorganizowanym przez Miejski Komitet Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

Artyści Opery Śląskiej w Bytomiu dali koncert, podczas którego wykonali arie z opery „Halka” Moniuszki oraz oddali sztuki kwiaciarki polskie. W Trzynie i w Karwinie delegacja zwiedziła Hute im. W. M. Mołotowa i Kopalnię im. I. Maja. Przedstawiciele młodzieży polskiej wzięli udział w wiecach pokoju, które odbyły się w tych miastach.

Każdego zainteresuje

Na Opolszczyźnie urodziły się czworaczki ale jednego z noworodków nie udało się uratować

W szpitalu powiatowym w Strzelcach Opolskich urodziły się czworaczki. Dzieci są w pełni zdrowe i urodziły się w terminie, stanowiącym dobrą przemoczą utrzymania ich przy życiu. Mimo starań lekarzy jednego z nich — najmniej rozwiniętego — nie udało się uratować. Pozostała trójka — dwaj chłopcy i dziewczynka — czuje się dobrze. Również dobrze czuje się matka — 29-letnia Elżbieta Trepiżor, żona

Ponad 9 tonn w czasie jednego połowu

Rybacy spółdzielni „Certa”, łowiący na Zalewie Szczecińskim i Jeziorze Dąbskim, nie mogą narzekać na brak ryby: wyciągają oni raz po raz pełne sieci leszcza, szczupaka, płoci, sandacza, codziennie wracają do baz z obfitym połowem. Ostatnio łodzie trawlowe Jana Walkowa i Wacława Raciborskiego przyniosły po 5 tonn ryby. Jan Gajewski, który wyprawiał się na Jezioro Dąbskie, powoził do bazy z 9 tonnami ryb, przeważnie cennego leszcza.

dzięki tym dobrym połowom, pierwszą dekadę stycznia br. rybacy „Certy” zamknęli, wykonaniem 82 proc. miesięcznego planu.

Ostatnio niewielki mroz pokrył lodem przybrzeżne wody Zalewu i Jeziora Dąbskiego, uniemożliwiając łodzie. Rybacy czynią więc przygotowania do połowów pod lodem w wypadku, jeżeli przebrzeża jego połowiska pokryje Zalew i pozwoli na poruszanie się po nim.

Nowe próby wprowadzenia narodów w błąd

Artykuł paryskiego korespondenta „Prawy”

Komentując lansowane obecnie przez francuskie kółka rządzące pogłoski o tzw. „rokowaniach ze Wschodem” korespondent paryski „PRAWY” pisze m. in.:

Organizatorzy wskrzeszenia militarystki niemieckiej podsumowali ostatnio wyniki niedawnej debaty w francuskim Zgromadzeniu Narodowym i zmuszeni byli przyznać, że losy układów paryskich są nader niepewne. Z rozgoryczonych wypowiedzi Waszyngtonu, Londynu i Bonn widać, że walka przeciwko układom paryskim nie osłabła we Francji po debacie w Zgromadzeniu Narodowym, lecz wzrosła się, przy czym do jawnych i konsekwentnych przeciwników układów paryskich coraz częściej przylągają się wahający się politycy, którzy jeszcze niedawno bali się głosować przeciwko tym układom. Zmiana w stanowisku tych polityków spowodowana jest przede wszystkim przez nacisk opinii publicznej, odczuwany przez wszystkie burżuazyjne partie polityczne we Francji.

Im wyraźniej przedstawiciele tych partii odwołują ten nacisk, tym trzeźwiejsze i bardziej zdecydowane są ich oświadczenia.

Blątego właśnie — pisze dalej korespondent — coraz bardziej zwiększa się liczba przeciwników układów paryskich wśród burżuazyjnej części de-

Wybór nowego przewodniczącego senatu Berlina zachodniego

W dniu 11 bm. senat zachodnio-berliński wybrał swoim przewodniczącym Willy Brandta, który należy do partii socjaldemokratycznej.

Przygotowania do wyborów do rad najwyższych i rad terenowych w ZSRR

W miastach i wsiach Związku Radzieckiego rozwija się kampania przedwyborcza do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych oraz do terenowych rad delegatów ludu pracującego.

Wybory do większości rad odbędą się 27 lutego br. Wszędzie utworzone okręgi wyborcze, przy czym jest wiele nowych okręgów powstałych na terenach zamieszkanych w ciągu ostatnich lat. Na przykład w Kazachstanie utworzono 25 nowych okręgów wyborczych, m. in. w osiedlach na ziemiach nowozagospodarowanych i na budowie Buchtarminskiej Elektrowni Wodnej.

Do okręgowych komisji wyborczych ludzie radziecy wybierali najlepszych swoich przedstawicieli — przewodników pracy, naukowców, pisarzy, artystów i aktorów. W skład komisji wyborczych utworzonych na obszarze Federacji Rosyjskiej weszło około 4 milionów osób.

Rozmowy Mendes-France'a w Rzymie

11 bm. premier francuski Mendes-France rozpoczął swe dwudniowe rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego.

Najpierw Mendes-France spotkał się w ambasadzie francuskiej z włoskim ministrem budżetu Vanonim, konferując z nim — jak donosi agencja France Presse — na temat różnych zagadnień ekonomicznych i finansowych. Vanoni przedstawił m. in. swój plan rozładowania bezrobocia we Włoszech przez skierowanie części bezrobotnych Włochów do Afryki Północnej, gdzie zapoczątkowana ma być współpraca kapitału francuskiego, włoskiego i zachodnio-niemieckiego.

Dalsze rozmowy Mendes-France'a w dniu 11 bm. poświęcone były różnym sprawom związanym z montażem „unii zachodnio-europejskiej” i problemem utworzenia „ponadnarodowej” agencji zbrojeniowej, mającej kontrolować zbrojenia uczestników unii. Poruszone też sprawy dotyczące dalszego funkcjonowania europejskiej wspólnoty węgla i stali”. W godzinach przedpołudniowych Mendes-

Jeszcze jeden działacz wystąpił z SFIO

PARYZ

Prasa donosi, że drugi z kółki socjalistyczny radny miejski Brestu Le Gouil wystąpił z SFIO na znak protestu przeciwko stanowisku, jakie zajęła większość deputowanych socjalistycznych w czasie głosowania w Zgromadzeniu Narodowym nad układami paryskimi. Jak wiadomo, z tego samego powodu wystąpił z SFIO sekretarz sekcji socjalistycznej Brestu, radny miejski Le Cozannet.

uskie kółka rządzące i popierający politykę USA znowu powtarzają dawno już zdemaskowany chwyt, zaczynając gościć ponownie, iż ratyfikacja układów paryskich rzekomo... „łatwiej prowadzić rokowania z ZSRR w kwestii niemieckiej”.

Cała rzecz w tym jednak — kończy swe wywody korespondent — że tego rodzaju twierdzenia obliczone są nie na ludzi orientujących się w sytuacji międzynarodowej, lecz na zbliżony do tropu i oszukanego przez błędne informacje czytelnika prasy burżuazyjnej. Odrobiny planów wskrzeszenia militarystki niemieckiej uciekają się do kretackich manewrów, gdyż budzi w nich strach wzmagająca się walka narodów przeciwko układom paryskim. Fakt zaś, że manewry te zyskują bezpośrednie poparcie ze strony kół rządzących USA, dowodzi, iż również te kółka są niespokojne o losy układów paryskich.

Protesty w Kanadzie przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich

NOWY JORK

Jak donosi z Ottawy, 10 stycznia delegacja Kanadyjskiego Kongresu Obrótców Pokoju z laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, J. Endicottem na czele zaapelowała do parlamentu, aby wypowiedział się przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich. Członkowie delegacji wręczyli parlamentarzystom petycję stwierdzającą, że wiążąc się zbrojeniami Niemiec do paktu atlantyckiego „rozpęta katastrofalny wyścig zbrojeń”.

Naród chiński odda wszystkie swe siły sprawie wyzwolenia Tajwanu

Wiece protestacyjne we wszystkich większych miastach Chin

W całym Chinie toczy się szeroko zakrojona kampania protestu ogólnonarodowego przeciwko bezprawnej okupacji terytorium chińskiego — wyspy Tajwan przez Stany Zjednoczone.

Depesza Hammarskjolda do premiera Czou En-laj

PEKIN

Opuszczając granice Chińskiej Republiki Ludowej, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld wysłał do premiera Czou En-laj depeszę treści następującej:

„Opuszczając Wasz kraj, pragnę złożyć w imieniu moich kolegów i własnym serdecznym podziękowanie za przyjęcie, z jakim spotkał się Wasz kraj, oraz oświadczam, że w latach 1953—54 zawarła ona ugodę z gospodarczą z Indiami, Burmą, Ceylonem i Indonezją, które wydatnie się przyczyniły do ożywienia stosunków handlowych”.

Wokół pobytu Hammarskjolda w Pekinie

Jak donosi Agencja Nowych Chin, ambasador szwedzki w Chinach Wistrand wydał 10 bm. bankiet pożegnalny na czele sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjolda.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu: premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych Czou En-laj, wiceminister spraw zagranicznych Czan Han-fu, wyżsi urzędnicy MSZ ChRL i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Byli oficerowie hitlerowscy przybyli do Anglii

LONDYN

Dnia 9 bm. przybyła do Londynu na 5-dniowy pobyt grupa b. oficerów hitlerowskich, a mianowicie: generał Heusinger, jego adiutant — ppłk. Schwerdtfeger, ppłk. Gaul oraz kapitanowie Benker, Gerlach i Köhler.

Wielkie protesty w Kanadzie przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich

NOWY JORK

Jak donosi z Ottawy, 10 stycznia delegacja Kanadyjskiego Kongresu Obrótców Pokoju z laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, J. Endicottem na czele zaapelowała do parlamentu, aby wypowiedział się przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich. Członkowie delegacji wręczyli parlamentarzystom petycję stwierdzającą, że wiążąc się zbrojeniami Niemiec do paktu atlantyckiego „rozpęta katastrofalny wyścig zbrojeń”.

Prace przywrócić do normalności

Wieloletni proces przywrócenia do normalności życia w Niemczech zachodnich trwa nadal. W tym celu rząd niemiecki w Berlinie podjął szereg przedsięwzięć, które mają przyczynić się do ożywienia gospodarki i poprawy sytuacji społecznej.

Prace przywrócić do normalności

Wieloletni proces przywrócenia do normalności życia w Niemczech zachodnich trwa nadal. W tym celu rząd niemiecki w Berlinie podjął szereg przedsięwzięć, które mają przyczynić się do ożywienia gospodarki i poprawy sytuacji społecznej.

Prace przywrócić do normalności

Wieloletni proces przywrócenia do normalności życia w Niemczech zachodnich trwa nadal. W tym celu rząd niemiecki w Berlinie podjął szereg przedsięwzięć, które mają przyczynić się do ożywienia gospodarki i poprawy sytuacji społecznej.

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina



Stany Zjednoczone zmuszają Mendes-France'a do ustępstw w sprawie Saary

NOWY JORK

Bezpośrednio po uchwały francuskiego Zgromadzenia Narodowego w sprawie ratyfikacji układów paryskich, w prasie amerykańskiej rozpościerała się kampania na rzecz tego, by Stany Zjednoczone w swej polityce europejskiej stawiały nie na Francję, lecz na Niemcy zachodnie. W związku z tym prasa amerykańska popierała rozszerzenia Niemiec zachodnich wobec Francji przede wszystkim w sprawie Zagłębia Saary. Jak wynika z doniesień dzienników amerykańskich, premier Mendes-France gotów jest pójść na „pewne ustępstwa” wobec Niemiec zachodnich.

Przeciwko układom paryskim

W Paryżu, Marsylii, Lyonie, Bordeaux, Nancy, Tuluzie i wielu innych miastach odbyły się 9 bm. międzydepartamentalne zjazdy obrońców pokoju, na których omówiono metody dalszej walki przeciwko remilitaryzacji odwołowców niemieckich. Postawiono m. in. żądanie, by odrzucili ratyfikację układów paryskich.

Minister boński przeciwko „puli zbrojeniowej”

Boński minister gospodarki Erhard zabierając głos na konferencji związku kupców i maklerów niemieckich, wypowiedział się przeciwko planom premiera Mendes-France'a, przewidującym stworzenie „puli zbrojeniowej” siedmiu państw — członków paktu brukselskiego.

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

„W dniu 21 stycznia 1929 r. zmarł W. I. Lenin, wielki przywódca i twórca radzieckiego państwa socjalistycznego. Obeholdując uroczyste w dniu urodzin W. I. Lenina — 22 kwietnia, nadając jej dacie znaczenie święta, co będzie bardziej odpowiadało całemu duchowi leninizmu, jako wiążącemu żywej, zjednoczonej nauki. KC KPZR postanawia: Dzień uczczenia pamięci W. I. Lenina, wielkiego wodza mas pracujących i twórcy radzieckiego państwa socjalistycznego, obeholdując uroczyste w dniu urodzin W. I. Lenina — 22 kwietnia.

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:

Uchwała KC KPZR o dniu uczczenia pamięci Lenina

„PRAWDA” i inne centralne dzienniki radzieckie publikowały 11 bm. uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o dniu uczczenia pamięci W. I. Lenina. Uchwała ta podpisana przez sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa brzmi:



SZTAFETA

Edward Dylawerski

Styczeńowy szturm

Dziesięć lat temu nad Wisłą rozpoczęła się kanonada tysięcy dział radzieckich. „Bóg wojny” — artyleria — potokiem żelaza i stali torowała drogę natarciu piechoty i czołgów. O silie ognia artylerii radzieckiej przekonał się hitlerowiec już pod Stalingradem, gdzie na głównych kierunkach natarcia ilość dział sięgała 800 na 1 km frontu. Na 1200-kilometrowej linii walk — od Białegostoku do Karpat — 5 frontów radzieckich wspomaganymi działaniami wziętymi siły nieprzyjaciela w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Austrii i Jugosławii, ruszało do nowego szturmu. 150 dywizji Armii Radzieckiej gotowało się do nowej rozgrywki z wojskami Hitlera.

Żołnierz radziecki miał już za sobą szlak zwycięskich walk od Stalingradu, 10 zwycięskich uderzeń w 1944 roku, dziesiątki rozbitych dywizji hitlerowskich. Przed nim — na północ — umocniony szeregiem twierdz i fortyfikacji system obrony Prus Wschodnich, między Wisłą a Odrą — 7 hitlerowskich walów obronnych, na południu Karpaty. Te przeszkodę broniąca przez doborowe dywizje hitlerowskie, musiał sforsować przed ostatnim szturmem na Berlin, i sforsował.

Między 12 i 15 stycznia 1945 r. nad Niemną, Narwią, Wisłą i Saną przeszły do natarcia na hitlerowców trzy fronty białoruskie i dwa fronty ukraińskie. Rozpoczęła się wielka ofensywa zimowa Armii Radzieckiej.

Wojska radzieckie szły jak lawina. Frontalnym atakiem zdobywano pozycje zdawałyby się nie do pokonania. Wrog cołaj się w popłochu tracąc całkowicie orientację. Radzieckie kolumny pancerne parły niepostrzeżenie na zachód. „NAPRAWLENJE — BERLIN” — pisali żołnierze radzieccy na murach polskich miast.

W ciągu 5-6 dni wojska II i III Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego i generała Czerniachowskiego przebrały hitlerowski front obrony w Prusach Wschodnich. Zdadała z linii obronnych tego „bastionu niemieckiego imperializmu” linie budowanych przez hitlerowców od szeregu lat, nie ostała się przed potęgą uderzenia wojsk radzieckich. 30 dywizji hitlerowskich zostało odciętych od pozostałych sił wroga. Wojska marszałka Rokossowskiego i gen. Czerniachowskiego w ciągu 40 dni ofensywy pognaly nieprzyjaciela 270 km. I lutego walczyły już na wybrzeżach Bałtyku.

Z przyczółków pod Warką i Puławami ruszyły wojska I Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa, w skład których wchodziła I Armia Wojska Polskiego. 600 km wylomu w kierunku na Odrę, 53 zwycięskich dywizji hitlerowskich — oto zwycięski bilans 18-dniowej operacji wojsk marszałka Żukowa i walecznych u ich boku polskich dywizji, które pędząc przed sobą hitlerowców zblizli się do Berlina na odległość 60 km. Zdadała z hitlerowskich „Panzerdivisionen” nie oparla się potęgą ich uderzenia. Hitlerowskie „tygrysy” nie powstrzymały również w zwycięskim

marszu wojsk I Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa, które ruszyły do natarcia z przyczółka sandomierskiego. Po 18 dniach walka te przeszły w bój 400 km docierając do Odry i rozbijając prawie 30 dywizji hitlerowskich i wiele jednostek pomocniczych.

Kleska hitlerowców była druzgocąca. W toku zimowej ofensywy w 1945 r. zapoczątkowanej styczeńowym szturmem, wojska radzieckie zniszczyły i zdobyły 3000 samolotów nieprzyjacielskich, ponad 4 i pół miliona czołgów i dział szturmowych oraz 12 tysięcy dział różnego kalibru, 800 tysięcy zabitych i 350 tysięcy wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów hitlerowskich — o tyle powiększyła się w wyniku tej ofensywy lista strat nieprzyjaciela.

Uwolniono od hitlerowskiej niewoli olbrzymie terytorium. Wyzwolono Polskę. Przepędzono hitlerowców ze znacznej części Czechosłowacji. Zdobyta została stolica Węgier — Budapeszt. Zajęta została znaczna część Prus Wschodnich i Śląska. Utorowana przebojem, w toku zarzątków walk droga do Brandenbурgii i na Pomorze pozwala wojskom radzieckim zająć przedmiata stolicy hitlerowskich Niemiec i przygotować się do ostatecznego szturmu na Berlin.

Cóż mieli do powiedzenia politycy i wojskowi liczący z początku na „wykrwawienie i osłabienie” Związku Radzieckiego, a potem na jego kleskę w walce z najeździeńszą wówczas machiną wojenną państwa imperialistycznego? Już w 1944 roku angielski „MANCHESTER GUARDIAN” musiał przyznać, że „siły, które wyzwoliły Rosję 7 listopada 1917 roku, przekształciły ją w jedno z najsilniejszych państw świata”.

Jakże żywe są jeszcze w pamięci wielu z nas, Polaków, owe dni styczniowej ofensywy. Wyczekaliśmy z nadzieją huk armat zza Wisły. Oznaczały one bliski kres obaw przed lochami gestapo, wyzolenie najbliższych z hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Ileż wzruszeń towarzyszyło krótkim i lapidarnym komunikatom, jak np. Kraków wolny. Wolny i co najważniejsze nie zniszczone, dzięki blyskawicznemu okrzyknieniu go przez wojska radzieckie, które w ten sam sposób później uchroniły od zniszczenia Zagłębie. A później nadeszły wiadomości: Częstochowa — wolna... Gdynia — wolna... Gdańsk — wolny...

Manewr okrążający warszawskie ugrupowania hitlerowców wykonały wojska radzieckie blyskawicznie. Czolgi radzieckie ruszyły z przyczółka pod Warką na Żyrardów. Równocześnie dywizje piechoty rozpoczęły natarcie na Warszawę z południa, znad Pilicy. I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte nacierala od południowego zachodu. Zaszły wyzwolenia stolicy przypały w udziale wojskom I Armii ludowego Wojska Polskiego, walczącym pod dowództwem generała Popławskiego, o boku wojsk marszałka Żukowa.

18 stycznia o godzinie 11 pod Warszawą przeszła Wisła II Dywizja im. Dąbrowskiego i wraz z VI Dywizją ruszyła na szturm stolicy. —

17 stycznia rankiem oddziały II i VI dywizji piechoty oraz I brygady kawalerii wdzierały się do miasta. — Kawalerzyści biją się w Alejach Ujazdowskich. W popędzie stolica jest wolna. W dwa dni potem, ulicami zmienionego przez hitlerowców w emmentar miasta, szła pierwsza defilada Wojska Polskiego.

Ofensywy styczniową naród polski nazwał ofensywą ostatecznego wyzwolenia. Towarzyszył jej w uczuciach narodu polskiego — głęboka wdzięczność i dumna. Wdzięczność dla Armii Radzieckiej za wyzwolenie całej ziemi polskiej spod hitlerowskiej okupacji, za to, że jej styczniowa ofensywa doprowadziła do wyzwolenia odwiecznych ziem polskich: Śląska i Pomorza, Warmii, Mazur i Ziemi Lubuskiej.

Za to, że stała się podstawą zjednoczenia na zawsze Wrocławia, Gdańska, Szczecina i Opola z Poznaniem, Krakowem i Lublinem. Za to, że jej owocem była granica na Odrze i Nysie — granica pokoju. Dumna zaś płynęła z tego, że w ofensywie tej, o boku bohaterów Armii Radzieckiej walczyły ludowe Wojsko Polskie.

Pamięć o dnach styczniowej ofensywy jest wśród nas tym bardziej żywa dziś, kiedy wielu polityków i wojskowych atlantyckich pragnęłoby zapomnieć o wydarzeniach tamtych lat, wydarzeniach, które są chlubną kartą w dziejach walk Armii Radzieckiej z hitlerowcami, a które nie przysporzyły wcale sławy dzisiejszym awanturnikom, usiłującym wywołać nową wojnę.

Gigantyczna ofensywa styczniowa 150 dywizji Armii Radzieckiej rozpoczęła się 12 stycznia 1945 r. Rozpoczęła się 8 dni wcześniej niż była planowana. 8 bezcennych dni. Kto wie bowiem, jak potoczyłyby się wypadki na tak zwanym drugim froncie na zachodzie Europy, gdyby tych dni zabrakło w rachunku dowodzącego wojsk anglo-amerykańskich — w rachunku i Eisenhowera, dowodzącego wówczas wojskami alianckimi i angielskiego marszałka Montgomery'ego, dowódcy frontu w Górach Ardennskich.

16 grudnia 1944 r., o świcie, rozpoczęło się natarcie wojsk hitlerowskich na pozycje amerykańskie w Ardenach. Sztab I armii amerykańskiej, rozciętej na dwie części, uciekł w popłochu ze Spaa do Bruskseli. Hitlerowcy w ciągu 8 dni przełamali front amerykański na szerokości 100 km i wdarli się na głębokość 110 kilometrów, dochodząc do Mozy. Człgł 5 niemieckiej armii czołgów i 6 pancernej armii SS huczały coraz bliżej Dinant i Givet. W stolicy Belgii szerzyła się panika. Na ulicach pojawiły się uciekinierzy. Armie anglo-amerykańskie, mimo trzykrotnej przewagi nad hitlerowcami w piechocie i wielokrotnie większej w lotnictwie i broni pancernej, nie umiały opanować sytuacji. Hitlerowskie „tygrysy”, które nie mogły dać rady radzieckim T-34, tu w Ardenach gotowały aliantom nową kleskę. Hitlerowcy, po zdobyciu i zniszczeniu bazy amerykańskiej w Ardenach, które pozabawilo armie alianckie na dłuższy czas wszelkiego wyposażenia,

szykowali się na początku stycznia 1945 r. do drugiego uderzenia. Uderzając na Liège, jak twierdzili alianci, hitlerowcy chcieli rozgromić I armię amerykańską, dotrzeć do Antwerpii, odcęć w Belgii dalsze trzy armie — amerykańską, brytyjską i kanadyjską oraz zgłotować aliantom drugą Dunkierkę.

Co sprawiło, że wznieciona do drugiego uderzenia hitlerowska pięć pancerna nie opadła? Kto pochwycił za kolnierzy szkycujących się do nowego skoku hitlerowców?

8 stycznia 1945 r. Churchill wysłał pośpieszenie depesze do Stalina. „Na zachodzie toczą się bardzo ciężkie walki... Będę wdzięczny za wiadomość, czy możemy liczyć na wielkie natarcie rosyjskie na froncie Wiatry lub gdziekolwiek w innym miejscu w ciągu stycznia... Uważam, że sprawa za pilną.” Stalin odpowiadał mu 7 stycznia: „Masz pan nie wątpić, że zrobimy wszystko, co tylko będzie możliwe, abybyśmy dopomogli naszym dzielnym wojskom rosyjskim.” I termin styczniowej ofensywy wojsk radzieckich zostaje przesunięty z 20 na 12 stycznia, mimo niesprzyjającej pogody, utrudniającej skuteczną działalność lotnictwa i przeszkadzającej artylerii w celnym ogniu. I oto hitlerowska armie pancerna, piąta i szósta, szkycujące się do nowego natarcia, zostały popędzone w ciągu 5-6 dni wycołane z frontu zachodniego i skierowane na wschód. Twardy orzech, który hitlerowcy dali do zgryzienia w Ardenach wojskom amerykańskim i angielskim, rozgryzł kto inny.

Od owych dni minęło 10 lat.

I znow te same siły, które kiedyś milionami dolarów, funtów i franków przyczyniły się do stworzenia potęgi hitler-

owskiej dziś usiłują wskrzęsić hitlerowskie Wehrmacht. Pragną wywołać nową wojnę, chcą nowych zgliszcz, miast europejskich, nowych ofiar narodów Europy. Inna jest jednak obecnie sytuacja. Nasza polityka pokoju, polityka rozwiązywania spornych problemów w drodze rokowań, polityka współzestnienia krajów o różnych systemach polityczno-społecznych, zyskuje wśród narodów coraz większe poparcie.

Związek Radziecki, który sam przez wiele lat dźwigał ciężar walki z notężną machiną wojenną Hitlera, jest dziś silniejszy niż kiedykolwiek. O bok niego stoja potężne, 600-milionowe Chiny Ludowe. O bok niego stoja inne kraje demokracji ludowej. „Jeśli zaś chodzi o techniczną stronę sztuki wojennej — pisal marszałek Związku Radzieckiego Wasiliewski w liście otwartym do Montgomery'ego, nawołującego do wojny atomowej — to zdaje pan sobie oczywiste sprawę, że w ostatnich 10 latach rozwijała się ona w Związku Radzieckim dość pomyślnie. Są to wszystkie rzeczy powszechnie znane, ale mimo to, chciałbym przypomnieć je panu, ponieważ — jak dowodzą pańskie oświadczenia — nie uważają ich pan w należyty sposób”.

Oceniając realnie układ sił w świecie, coraz więcej narad tych ludzi, którzy ongiś aprobowali awanturnictwo atlantyckich polityków i wojskowych, uważa dziś, że „nie ma innej drogi niż polityka współzestnienia”. („NEW YORK HERALD TRIBUNE”). Jak pisał angielski „NEW STATESMAN AND NATION” — „stosunek sił będzie najprawdopodobniej stale i wciąż zmieniać się na korzyść Rosjan. Obecnie nadszedł czas na rokowania w sprawie współzestnienia...”

NICOLAS GUILLEN

Pot i bicz

Bicz,
pot i bicz.

Stożce zbudziło się wesołenie,
zbudziło bosych Murzynów.
Na polu nagie czarne ciała
poronione.

Bicz,
pot i bicz.

Wiatr biegł i krzyżał?
— Jaki czarny, jaki czarny kwiat, jaki czarny kwiat
w każdej ręce!

Krew do wiatru: — Chodźmy!
Wiatr do krwi: — Chodźmy!

Szli bosi w kalużach własnej krwi.
Pole cukrowe drżało.

Potem niebo ucieka
a na ziemi niewolnik
plami się krwią swoich panów.

Bicz,
pot i bicz
opłamiwszy krwią panów,
bicz,
pot i bicz
splamiwszy panów krwią.

Z weseł niemieckiej przgłobył:
LESZEK HERDEGEN

Leszek Herdegen

Ziemia gorzka dla swoich

Artykuł niniejszy ukazuje się jako kolejny z serii poświęconej laureatom Międzynarodowych Nagród Stalinowskich. Pierwszy ukazał się w I numerze naszego dodatku „Echo Tygodnia” i poświęcony był Bertoltowi Brechtowi.

Przed paru laty, kiedy poeta Nicolasa Guillena znana była w Polsce z bardzo nielicznych tylko przekładów, sporadycznie umieszczanych w czasopiśmie — pracowaliśmy w Państ. Wyższej Szkole Aktorskiej nad jednym z wierszy tego poety. Nie, a właściwie prawie nie o nim nie wiedzieliśmy; nie znamy ani jego wieku, ani rodowodu artystycznego, ani tradycji, na jakich, być może, wzrasta jego twórczość. Wiedzieliśmy tylko, że ojczyzną Guillena jest Kuba, daleki, bardzo daleki i „egzotycki” pięciomi-

Nie wiem, żołnierzu, czemu ty myślisz, że wróg — to właśnie ja? Jesteśmy jedno, mój żołnierzu: i ty i ja

Jest ci ubogi, tak jak ja, jestem na dole, tak jak ty; skąd dziwny pomysł, czemu ty myślisz, że wróg to właśnie ja?...!

Wiersz zamykała spokojna i bardzo logiczna apoteoza do braterstwa — żołnierza i biedaka kubańskiego. Liczni słuchacze ulegali zawsze — to była reguła — wielkiej sugestywności lirycznej i politycznej utworu. Sprawdzaliśmy raz jeszcze żywe działanie słów, które wypowiedział poeta.

W wyniku wojny imperialistycznej, wojny o podział świata (1898 r.), w której starły się dwie potężne siły — Stany Zjednoczone i Hiszpania — dotychczasowy ucisk feudalnych kolonizatorów hisz-

Długa włócznia z ostrzem z kości
błebn ze skóry i drzewa —
mój dziad czarny przyszedł w gości.
W czarną zbroję wkuty cały
na szerokiej szyi kręza —
to, poznaj, dziad mój biały *)

Konflikty polityczne między ludnością tubylczą a najeźdźcą, wywysk plantatorów, terror wojskowy, podporządkowany Stanom Zjednoczonym rząd „repu-

Myśmy złączeni już od dawna,
młodzi i starzy,
czarni i biali...

Jestem Yoruba, Iukumi,
Mandinga, Kongo, Karabali.
Przerodzonych Murzynów na Kubę — *)

— mówi Nicolas Guillen, poeta, który wyraża solidarną i dążenia ludu, jego cierpienia i nadzieje, poeta ludowy.

Był czercem, dziennikarzem, publicystą, działaczem społecznym, prowadził szeroką akcję odczytową w

lionej kraj na jednej z Wysp Antylskich, jedna z 20 republik Ameryki Łacińskiej. Byliśmy pod urokiem tej poezji, w nielicznych znanych nam utworach przeuczaliśmy wielkiego poety — tak bardzo różnego w treści, w klimacie, w wewnętrznych rytmach uczułościwych od tych indywidualności twórczych, które dotąd poznawaliśmy; a jednak przezuczaliśmy poety bardzo nam bliskiego. Poetę jeden z naszych kolegów wielokrotnie recytował inny wiersz Guillena — „Nie wiem, żołnierzu...”

Życiorys z pozoru prosty, ale wypełniony walką i pracą — poezją.

W czym tkwi odrębność i znaczenie tej poezji? Myślę, że przede wszystkim w twórczym stosunku do ludowych tradycji pieśniarskich Kuby. Już w pierwszym tomie wierszy — „Motivos de son” („Motyw sonu” — 1930 r.) poeta oparł się niemal całkowicie na rytmach, więcej — na pewnych elementach składniowych i tonacji uczuciowej ludowego „sonu”, pieśni w charakterze podobnej do rumbi. Wątki murzyńskie przetwarzał w cyklu „Son go Rocoso” (dźwięki ilustrujące bębienie), wydanym w roku 1931. Ale nie urzekła go „egzotyka” murzyńska, nie; poeta sięgnął do głębi tej kultury: wraz z formami przemawiał i przekształcał treści, postawę wobec świata, postawę punktowniczą, czujność wobec spraw ludzi biednych i prostych. Gorzka, ironiczna nazwa dla własnego kraju „West Indies Ltd.” („Indie Zachodnie, Spółka Akcyjna” — tytuł tomu z r. 1934) zapowiada już postawę bojową. I tak — dalsze utwory — „Śpiewki dla żołnierzy i syny dla turystów” (Meksyk, 1937 r.), „Hiszpania” („El son entero” („Pełny son”, 1947 r.) opowiadają się jawnie po stronie walki z imperializmem, z dyskryminacją rasową, opowiadają się po stronie walki o pokój.

pańskich na Kubie — ustąpił miejsca imperialistycznemu uciskowi imperialistów amerykańskich. Zaczęła się grabieżcza eksploatacja trzciny cukrowej, bogaty kraj nastawiony został na monokulturę; wywysk i ucisk kolorowego robotnika rosło do tego stopnia, że wielu widzi w tym powrót do niewolnictwa. Kraj to bardzo skomplikowany, zamieszkały przez ludność, która jednocy bardzo różne prądności rasowe i narodowościowe. Zmieszały się tu plemiona i szczepy murzyńskie, mulackie i europejskie — wskutek długoletniej okupacji hiszpańskiej. Guillen pisze:

blikański, głód i niedza — to codziennie przego człowieka Kuby. I choć kolonizatorzy pragnęli zarządzać i podsycać konflikty rasowe —

Moja ziemia słodka dla obcych,
jest bardzo gorzka dla swoich.

Strafy Nicolasa Guillena — artystyczny obraz piękny i smutnego kraju — wskazują ludowi kubańskiemu jak żyć i walczyć, aby ich smutny i piękny kraj zapomniał o gorczych przeżyciach.

*) *) *) — przełożyła Z. Szleryn.

By nie znikły tradycje „złotych rąk” krakowskich rzemieślników

Rzemiosło polskie, a zwłaszcza krakowskie, od dawna, od setek lat znane było w kraju i za granicą z wysokiej jakości swych wyrobów. Arcydzieła sztuki rzemieślniczej, tak często spotykane w miejscach zabytkowych — złote medale zdobywane na międzynarodowych wystawach, — mówią chyba najlepiej o przyszłościowych już dzisiaj „złotych rękach” i solidnej pracy wielu, wielu mistrzów rzemiosła naszego województwa.

Zastanawiając się nad bogatą tradycją rzemiosła krakowskiego, a jednocześnie obserwując niedostateczny stan rzemiosła w województwie, zanik punktów usługowych, mimo woli nasuwa się pytanie: gdzie są sławni mistrzowie rzemiosła? Gdzie jest młode pokolenie przez nich wychowane?

Znaleźć odpowiedź na to pytanie nie jest tak trudno. Śięgnijmy po przykłady, przykłady będące alarmem przestrzegającym przed roztrwonieniem „kapitału talentów rzemieślniczych”.

Zacznijmy od rzemiosła artystycznego

W zakładzie oprawy obrazów „DESA” przy ul. Grodzkiej pracuje majster Bazyli GULA. Jest to jeden z nielicznych w Polsce pozostających konserwatorów. Ostatnie jego prace m. in. to współudział przy odnawianiu ołtarza Wita Stwosza i restauracji Belwederu w Warszawie. Mistrz Gula wziął również udział w pracach wykonawczych w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Ale pomimo to mistrz Gula jest rozgorczyony. Został bowiem przekreślone jego ambitne plany przekazania uczniom wiedzy, zdobytej w ciągu 27 lat praktyki.

Jeszcze w roku 1951 Gula, będąc drobnym rzemieślnikiem, zgłosił swój warsztat do spółdzielni. Po prostu chciał swoją „tajemnicę” zawodową przekazać młodemu pokoleniu. Taki

zresztą postawił warunek. Tymczasem „DESA” uczyniła z warsztatu przedsiębiorstwo masowej oprawy typowych obrazów, nie licząc się zupełnie z pełnym wykorzystaniem wybitnego fachowca, jego przebogatej wiedzy i umiejętności.

Inny przykład: Jan WIDLINSKI, inwalida wojenny, wydzierzał na trzy lata swój warsztat rytmicznoci-pieczakarski (Grodzka 28) Inwalidzkiej Spółdzielni „Trud” dla przeszkolenia inwalidów w zanikającym już dziś zawołdzie rytmicznoci. Spółdzielnia jednak zaniedbała szkolenie, przekształcając warsztat w przedsiębiorstwo dochodowe. Po wygasnięciu umowy (sierpień 1954) zakład nie został oddany Widlińskiemu, a co gorzej — grzał mu zamknięcie na skutek reorganizacji spółdzielni.

Widliński liczy 66 lat, jest obecnie jedynym w Polsce rytmicznoci-rzeźbiarzem w stali, stworzył kilka dzieł sztuki, które mówią o bogatej wiedzy i doświadczeniu. Pragnie jeszcze tworzyć i szkolić młodych adeptów tej rzadkiej dziś sztuki. Prosi o zwroćenie mu warsztatu i narzędzi pracy.

Podobnych przykładów w rzemiosle artystycznym, a zwłaszcza ślusarskim, niestety znamy więcej.

Bogaty rejestr

O wiele bogatszy jest rejestr faktów mówiących o niedocenianiu rzemiosła, zaspokajające bezoporne potrzeby ludności — przez niektórych rady narodowe i zainteresowane w jego rozwoju instytucje.

Oto — tylko jeden — niemniej jednak typowy przykład. Znana jest zainteresowanym sprawa szklarza Antoniego PACZKI.

Antoni Paczka miał od wielu lat w Krakowie warsztat rzemieślniczy szklarzsko-szlifierski. Od kilku lat jest członkiem Pomocniczej Spółdzielni Szklarzy w Krakowie. Tymczasem Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego przejął zakład

w swoje posiadanie; zresztą przy pomocy MRN. A co gorzej — doprowadzono do zupełnego upadku zakładu, tym samym likwidując — tak potrzebny — punkt usługowy.

Maszyny przeniesiono, a surowiec w dużej części zniszczono, użytkując go niewłaściwie (duże tafle wystawowe krąjano na szybki lusterek). Po wielu staraniach, decyzją Urzędu Rady Ministrów Antoni Paczka ma otrzymać z powrotem uprawnienia rzemieślnicze.

Dlaczego mają miejsce tego rodzaju fakty bezpodstawnych likwidacji i ograniczenia rozwoju punktów usługowych prowadzonych przez rzemieślników?

Dlaczego likwidował optyk Jan TROJANOWSKI jedyny zakład w pow. chrzanowskim. Zygmunt JUREK — warsztat elektro-instalacyjny w Trzebniu i wielu innych?

Dlaczego w naszym województwie notujemy taką dużą ilość — najeźdźcą wo wsiach — rzemieślników-chałupników, którzy uprawiają swój zawód pracując dorywczo? Jest ich niemalo, bo około 4.000. A większość z nich to właśnie ludzie o „złotych rękach”.

Są to skutki często nieprzemyślanych decyzji terenowych rad narodowych, które nie zawsze we właściwy sposób doceniały rolę rzemiosła i szkolenia nowych kadr — które nie zawsze rozumiały służną politykę partii i rządu w zakresie walki z elementami kapitalistycznymi.

Dość często rzemieślnika zatrudniającego np. dwóch terminatorów, podciągano pod pojęcie „małego kapitalisty”, ustosunkowywano się do niego niechętnie, utrudniając mu normalną pracę, nie odróżniając tym samym uczciwego rzemieślnika od zwyczajnego spekulanta, pracującego bez karty rzemieślniczej, nie rejestrującego swego warsztatu, produkującego zle, wybrakowane towary. To wszystko w efekcie przyczyniło się do pogorszenia i zmniejszenia usług rzemieślniczych, zahamowało szkolenie nowych kadr.

Pomoc i opieka

Partia i rząd zalecają daleko idącą opiekę i pomoc dla pracującego rzemieślnika indywidualnego oraz dla spółdzielców pracy. Dyrektury te ujęte uchwałą rządu gwarantują i umożliwiają dalszy rozwój rzemiosła zarówno indywidualnego jak i spółdzielczego pracy.

Zostały uregulowane sprawy zapewnienia rzemieślnikom przeszytym w pomocniczych spółdzielniach pracy lokalów na warsztaty.

Dla drobnych zakładów rzemieślniczych uregulowany został podatek obrotowy i dochodowy w formie podatku zryczałtowanego. W naszym województwie do chwili obecnej ryczałtem podatkowym objęto 76 proc. rzemieślników. Stworzono specjalne formy opieki społecznej, udzielając rzemieślnikom zapomóg chorobowych.

Krakowska Izba Rzemioslnicza udzieliła już bezpłatnych czasów uczniowskich 651 uczniom i 524 rzemieślnikom.

Rozwiązano ważną sprawę zaopatrzenia surowcowego. Zainteresowane ministerstwo przydzieliła specjalną pulę surowcową na potrzeby rzemiosła, zwiększono zostanie przydział miejscowych surowców wtórnych.

Spółdzielczość pomocnicza w znacznym stopniu zostanie rozszerzona. Jest ona najlepszą formą organizacyjną dla zapewnienia indywidualnym warsztatom właściwego zaopatrzenia w surowiec.

Drobne rzemiosło będzie korzystalo z opieki Izby Rzemioslniczej i cechów. Warsztaty o charakterze wybitnie usługowym będą mogły nabyć za pośrednictwem WZSP i Izby Rzemioslniczej narzędzia i maszyny. Mogą korzystać z ulg podatkowych (10-30 proc. stawki zryczałtowanego podatku w stosunku do ubiegłego roku) i kredytów bankowych. Realizację tych postanowień gwarantuje uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług z dn. 19 VIII 1954 r.

Rzecz ważna: szkolenie uczniów

Trzeba jednak pamiętać, że rzemiosła a więc tym samym tak potrzebne ilości punktów usługowych nie rozszerzymy, jeżeli nie zostaną przez szkolone odpowiednio ilości uczniów. Dotychczas ta sprawa wygląda w miastach niedostatecznie, a na wsi wręcz katastrofalnie. Np. w pow. miechowskim, liczącym ponad 140.000 mieszkańców, jest czynnych tylko 600 zakładów rzemieślniczych. Szkołi się w nich jedynie 34 uczniowie, z czego przypada na krawiectwo 21, stolarstwo — 4, ślusarstwo — 3, a tylko 2 na kowalstwo. Podobnie wygląda sytuacja i w innych powiatach naszego województwa.

Trzeba jednak pamiętać, że rzemiosła a więc tym samym tak potrzebne ilości punktów usługowych nie rozszerzymy, jeżeli nie zostaną przez szkolone odpowiednio ilości uczniów. Dotychczas ta sprawa wygląda w miastach niedostatecznie, a na wsi wręcz katastrofalnie. Np. w pow. miechowskim, liczącym ponad 140.000 mieszkańców, jest czynnych tylko 600 zakładów rzemieślniczych. Szkołi się w nich jedynie 34 uczniowie, z czego przypada na krawiectwo 21, stolarstwo — 4, ślusarstwo — 3, a tylko 2 na kowalstwo. Podobnie wygląda sytuacja i w innych powiatach naszego województwa.

Na 800 zarejestrowanych zakładów rzemieślniczych notujemy zaledwie 1.557 uczniów. Złożyło się na to — tak dziś niepokojący stan wielu czynników. „Opinie” o rzemiosle zawazyły w dużym stopniu na napływie młodzieży do poszczególnych zawodów. Młody człowiek niechętnie idzie do zawodu lekceważonego i „zle wdzianego”. Woli pójść do przemysłu. A z drugiej strony i rzemiosło również niechętnie szkoliło uczniów, będąc dodatkowo obciążone kosztami ubezpieczeniowymi, mając jednocześnie trudności z zakwaterowaniem i surowcem potrzebnym dla celów szkoleniowych. Również i Zakład Doskonalenia Rzemiosła, który miał za zadanie szkolenie teoretyczne nie wywiązał się z niego na skutek braku dostatecznej ilości kredytów. I tym trudnościom ma zapobiec uchwała Rady Ministrów z dn. 19 sierpnia 1954 r., która poleca przekształcić w roku 1955 22.000 uczniów w skali ogólnokrajowej, zabezpieczając na te akcję odpowiednie kredyty. Indywidualny rzemieślnik szkolący uczniów np. w kowalstwie, szklarstwie, rymarstwie itd. będzie miał zmniejszone świadczenia ubezpieczeń społecznych do 15,5 proc.

Idzie tylko o to, aby przestrzegać jej, stwarzając tym samym warunki do rozwoju szkolenia kadr rzemieślniczych.

*
Ludzie pracy miast i wsi oczekują od rzemiosła zwiększonego wkładu pracy w zakresie rozszerzenia usług i troski o ich jakość.

Trzeba również postawić jasno sprawę. Opieka nad indywidualnym rzemieślnikiem — to bynajmniej nie stworzenie klimatu do kapitalizacji rzemiosła i „konkurencji” z rzemieślnikiem uspołecznionym. Walczyć będziemy jedynie nadal nieustępliwie ze spekulantem podszywanym się pod miano rzemieślnika, spekulantem, który zeruje na trudzie rzemieślnika.

Rzecz jasna, że przyszłość rzemiosła to zorganizowany związek, pozwalający rzemieślnikom poświęcić się wyłącznie pracy fachowej, a przeźrzeć ciężar administracji i zaopatrzenia na barki spółdzielni. To wspólna wymiana doświadczeń fachowych w kolektywne spółdzielczym prowadzącym do coraz lepszych form pracy, jakości wyrobów i usług.

WACŁAW WIERZEWSKI

Spotkanie z filmowcami chińskimi



W dniu 10 bm. bawili w naszym mieście filmowcy chińscy, którzy spotkali się z publicznością krakowską w kinie „Apollo”. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze. Nasi mili goście — Cze-I, Tsan Tsun-tsiang i Tan Hua-ta — zostali obdarowani wiankami kwiatów i albumami pamiątkowymi.

Na zdjęciach widzimy fragmenty spotkania w kinie „Apollo”.

Zwiększa się tempo prac przy budowie nowych wodociągów

Ostatni okres charakteryzowało pewne zwolnienie tempa robót przy budowie nowych wodociągów nad Rudawą. Przyczyna tego stanu rzeczy były święta i związany z nimi okres urlopowy oraz fala mrozów i opady śnieżne. Te wszystkie trudności nie zachwiały jednak planu i tok robót pozwała przypuszczać — jak nas informuje kierownik robót inż. Schmidtgal — że, zgodnie z zapowiedzią, nowe urządzenia wodociągowe zostaną oddane do użytku już w lipcu 1955 r.

Wczoraj rano brygada robotnicza Krakowskiego Zjednoczenia Wodno-Inżynierskiego, zatrudniona przy budowie wielkiej inwestycji komunalnej — nowego ujęcia Rudawy — przystąpiła do betonowania komory osadników. Jednocześnie kontynuuje się roboty ziemne przy przedłużeniu kanału doprowadzającego wodę z Rudawy do zbiorników (będzie on miał przeszło 2 km długości) oraz przy wodociągu tłocznym, przez który poćwiera woda do sieci wodociągowej w Krakowie.

Grupy robotników prowadzą roboty związane ze wzniesieniem murów przy filtrach pospiesznych i ich uźbrojeniem. Natomiast prace przy dwóch potężnych zbiornikach na wodę czysta zostały już właściwie zakończone i obecnie wssomniane zbiorniki (kryte) zasypywane są ziemią.

Jak nas informuje inż. Schmidtgal, w okresie ostatnich mrozów zakaza nie miała specjalnych kłopotów przy robotach ziemnych. Warstwa śniegu ochroniła powierzchnię gruntu przed zamrażaniem: 30-centymetrowa gruda dała się rozbić bez specjalnych trudności. Również wczorajsza odwilż nie przysporzyła robotnikom trudności, natomiast pozwoliła na przystąpienie do robót betonarskich przy stu-

dzienkach itp. urządzeniach nowego ujęcia Rudawy.

W chwili obecnej stan założeń zatrudnionej przy budowie wodociągów nad Rudawą wynosi 350 osób, przy czym już w najbliższych dniach liczba ta (po powrocie reszty robotników z urlopow) — wzrośnie do 400. Do tej pory roboty przy budowie obiektów w Mydlnikach będą prowadzone na dwie zmiany, do czym tempo pracy zostanie przyspieszone i prace będą odbywać się znow na trzy zmiany.

Cześć prac związanych z uruchomieniem nowych wodociągów jest zmechanizowana. Używa się obecnie dwóch koparek oraz 6 betoniarek. Na razie na placu budowy nie brakuje materiałów, niemniej jednak należy przyspieszyć dostawę rur dla rurociągu tłocznego, które mają być sprawozdane z remanentów magistratu wodociągowego na trasie Tomaszów—Łódź.

Wielkość robotników zatrudnionych przy budowie nowego ujęcia Rudawy mieszka w specjalnie zbudowanym mieszkaniu barakowym, natomiast nieliczni są dowożeni samochodami z hotelu robotniczego w Nowej Hucie.

S P O R T
Budapeszt zobaczy najlepszych łyżwiarzy-figurowców Europy

Imponująco zapowiadają się mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, które rozegrane zostaną w Budapeszcie w dniach 27—29 bm. W imieniu tej wielkiej imprezy 19 państw: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Jugosławia, NRD, Niemcy zachodnie, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Włochy, ZSRR oraz organizatorzy mistrzostw — Węgry. Trzy państwa: Anglia, Austria i Polska nadesłały już imienne zgłoszenia zawodników.

Walka o zdobycie tytułu mistrzowskiego zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, gdyż na lodowisku w Budapeszcie zgromadzą się najlepsi figurowcy Europy, którzy już od dłuższego czasu starannie przygotowują się do tej imprezy.

Przedstawiciel austriackiej sekcji hokeja na lodzie zapowiedział przyjazd na mistrzostwa liczonej, dobrze przygotowanej grupy zawodników. Figurowcy Holandii zamierzają już wcześniej zameldować się w Budapeszcie, by trenować na miejscu przyszłych zawodów. łyżwiarze Czechosłowacji przygotowują się do mistrzostw już od października, ćwicząc na sztucznie krytych lodowiskach. Ostatnio przebywają w wspólnym zgrupowaniu przygotowującym. Tydzień temu przeprowadzili Czechosłowacy dwie kontrolne eliminacje — w Kladrubie i Pradze celem wyłonienia reprezentacji.

Niemniej pilnie przygotowują się do mistrzostw Węgry, którzy już od 1 września ub. roku trenują na krytym sztucznie lodowisku. I tym razem Węgry liczą na sukcesy w mistrzostwach Europy. Laszlo i

Marianna Nagy, jedni z faworytów najbliższych mistrzostw w jeździe figurowej, każdą wolną chwilę spędzają na lodowisku, przygotowując się do szóstego swojego startu w mistrzostwach. Pierwszy raz wystąpili oni na mistrzostwach Europy w 1948 r. zajmując szóste miejsce. W następnym roku zdobyli tytuł wicemistrzowski, a w 1950 w Oslo — tytuł mistrzowski. Po roku przerwy, w 1952 r. start ich wypadł słabiej i zdobyli trzecie miejsce. W rok później powtórnie wywalczyli drugie miejsce, a w 1954 r. nie startowali.

Czterokrotny mistrz świata w jeździe figurowej, doktor medycyny sportowej — Szolnasi przygotowuje starannie rodzeństwo Nagy do szóstego startu. Laszlo i Marianna Nagy są już dobrze przygotowani kondycyjnie i technicznie, a do swojego programu wprowadzili wiele nowych elementów, jak np. podwójny skok Ritbergera. Rodzeństwo Nagy trenuje codziennie nie tylko jazdę na lodzie, ale i specjalne ćwiczenia gimnastyczne, biegi oraz raz na tydzień balet.

W zastępieniu reprezentacji kłopot mają Francuzi, którzy startować będą prawdopodobnie w osłabionym składzie, bez wicemistrza Europy — Giletty (obecnie choruje).

Budapeszt jako najlepiej przygotowane do mistrzostw. Komitet organizacyjny pracuje „na pełnych obrotach”. Mistrzostwa rozegrane zostaną na sztucznie lodowisku, położonym w miejskim parku. Taffla lodowiska została ostatnio znacznie rozszerzona, co ułatwi treningi wczesniej przybywającym zespołom oraz umożliwi sprawniejsze przeprowadzenie zawodów. Prace przygotowawcze dobiegają już końca. Za kilka dni

będą już gotowe biura prasowe z bezpośrednimi połączeniami telefonicznymi, pokoje sędziowskie, szatnie i pokoje wypoczynkowe. Monterzy kończą się udoskonalonej instalacji dźwiękowej i oświetleniowej (konkurencja jazdy dowolnej rozgrywane będą tylko wieczorem). Lodowisko otacza nowe trybuny, które pomieszczą 8.000 widzów.

W skład kolegium sędziowskiego wejdzie przewodniczący Międzynarodowej Federacji łyżwiarzkiej — dr Koch oraz sędziowie wysunięci przez poszczególne zespoły, biorące udział w mistrzostwach.

Z dużym zainteresowaniem oczekujemy startu polskich łyżwiarzy w Budapeszcie, tym bardziej, że nasi łyżwiarze już od dłuższego czasu nie reprezentowali naszych barw w mistrzostwach Europy.

W ostatnich przygotowaniach przez wyjazd do Budapesztu Polacy będą ćwiczyli wspólnie z reprezentantami Związku Radzieckiego, którzy w drodze do Budapesztu zatrzymają się w Polsce.

Narciarski raid nocny
Dla uczczenia II Zjazdu ZMP i w nawiązaniu do postępujących tradycji Powstania Styczniowego z 1863 r. Oddział PTTK w Krakowie organizuje z 22 na 23 bm. nielodowy nocny raid narciarski na trasach z Krakowa, Ząbierzowa i Rudawy z metą na polach walk powstańców w Szychach k. Ojcowa.

Zgłoszenia 3—5-osobowych drużyn z zakładów pracy, młodzieży szkolnej, kół PTTK oraz organizacji masowych przyjmuje biuro Oddziału Plac Ducha 5a.

Coś dla narciarzy

Duża skocznia na Krokwi ma już wyciąg narciarski. Obecnie zawodnicy wraz z konstruktorami robią próby jego przydatności. Siły wyciągu dla skoczków znacznie przyczyniły się do usprawnienia treningów. Zawodnicy będą mogli oddać w sezonie znacznie więcej skoków.

ZEBRANIE AKTYWU NARCIARSKIEGO

W dniu dzisiejszym, tj. w środę 12 bm. o godz. 16 w lokalu Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie, ul. Marka 22 odbędzie się zebranie aktywów narciarskiego Oddziału Krakowskiego PTTK.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1 M-6-5016



Z historii rekordu łyżwiarzy na dystansie 500 m

Pobyt naszej czołowej łyżwiarzki w Alma Ata na wspólnych treningach z najlepszymi łyżwiarzami świata — zawodnikami radzieckimi i reprezentantami krajów demokracji ludowej, już w pierwszym starcie przyniósł nowy rekord Polski na dystansie 500 m. Rekordzistą jest zawodnik przyszkolony w Kolejarstwie Magierowski, Poprawił on o 0,6 sek. rekord ustanowiony przez Szczepańskiego w roku ubiegłym, uzyskując wynik 44,4 sek.

Pierwszy rekord Polski na tym dystansie (53,4) ustanowił w 1923 roku — W. Kuchar (obecnie znany trener piłkarski). W rok później nowy rekord ustanowił podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich w Chamonix Jucewicz (49,6). Rekord świata na tym dystansie należał wówczas do Norwega Mathisona i wynosił 43,4. Rekord Jucewicza przetrwał aż do 1935 r. Dopiero reprezentujący Polskę na Akademickich Mistrzostwach Świata w St. Moritz J. Kalbarczyk uzyskał 48,2, a w następnych latach jeszcze pięciokrotnie poprawiał ten wynik, uzyskując ostatecznie w 1938 r. na mistrzostwach Europy w Oslo —

45,7. Rekord ten przetrwał do roku ubiegłego, kiedy to Szczepański osiągnął na mistrzostwach Polski — 45,1. W Alma Ata, dzięki doskonałemu warunkom panującym na wysokogórskim lodowisku,

O tym jeszcze nie wiesz...

Sztokholmski „Idrottsbladet” omawiając najlepsze wyniki uzyskane przez lekkoatletów w 1954 r. przypomina rekord świata w rzucie młotem Nienaszewa. Nowy rekord świata — pisze szwedzki dziennik — nie będzie miał długiego żywota. Można przyjąć za bardzo prawdopodobne, że będzie znajdował się w granicy 66 m (obecny rekord Nienaszewa wynosi 64,05 m), a niekiedy eksperci nawet są zdania, że w najbliższych latach zostanie przekroczona granica 70 m. Główną trudnością w tej konkurencji — technika, polega na jednoczeniu siły i szybkości.

Michał Kriwonosow, mistrz Europy w rzucie młotem i do niedawna rekordzista świata (jego rekord o 71 cm poblił ostatnio Nienaszew) — jak nam opowiadał Niekrasow — kierownik drużyny szachistów Białoruskiej Republiki, która kilka dni temu gościła w Krakowie — codziennie trenuje Kriwonosow obiecuje, że wkrótce rekord Nienaszewa pobije. Obecnie rekordzista świata Nienaszew również znajduje się w doskonałej kondycji; granica rekordu w rzucie młotem będzie się przesunąć.



W czasie zawodów w Alma Ata doskonały łyżwiarz radziecki — Sziklow poprawił rekord świata na 5000 m o 18 sek., uzyskując na tym dystansie znakomitą czas 7:45,6 min. Na zdjęciu B. Sziklow (Leningrad) podczas jazdy na torze łyżwiarzkim.

Pod znakiem nieszczyśliwych wypadków rozpoczął sezon bobsleści na torze olimpijskim w Garmisch-Partenkirchen. Na inaugurację zawodów, uległ ciężkiemu wypadkowi mistrz świata w 1953 r. Johnson (USA) w czasie jazdy na dwóch w Biesiedle. Po wypadku doszło do awantury wśród widzów, którzy pobili fotoreporterów, usiłujących zrobić sensacyjne zdjęcia wypadku.

ST. MORAWSKI Fot. CAF

Z działalności komitetów blokowych

Komitety blokowe już od dawna, dzięki swojej rzetelnej pracy, wrosły niejako w życie obywateli naszego miasta. Jak wiadomo, każdy komitet blokowy na terenie miasta Krakowa posiada cztery sekcje: zdrowia i pomocy społecznej, kulturalno-oświatowej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz sekcje przeciwpożarowej.

Sekcje zdrowia i pomocy społecznej zakładały nowe o-

gródki jordanowskie (8) i własne punkty sanitarne (czynny jest obecnie 118 punktów), starano się o otwarcie nowych studiów (30) i reperację starych (100).

blok — 70 posiada własne punkty biblioteczne i świetlice.

Członkowie sekcji przeciwpożarowych w ciągu całego ubiegłego roku kontrolowali strychy i piwnice, usuwając z nich materiały łatwopalne. Ponadto zorganizowały 3 leśne strażnice przeciwpożarowe, a to w Podgórzu (Komitet Blokowy nr 35/6), w okolicy Lasu Wolskiego i w Dębniakach.

Najwięcej jednak pracy miały chyba sekcje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, które stale interweniuje w urzędzie mieszkaniowym, rozpatrując spory między mieszkańcami i kołaczac o remonty mieszkań, załatwiły ponad 2 tysiące spraw.

Obok pracy poszczególnych sekcji — wiele komitetów w ubiegłym roku brało czynny udział w całym szeregu akcji organizowanych dla dobra całego miasta. Wszystkie komitety blokowe brały udział w akcjach szczyptenia przeciw drowi brzusznemu, oczyszczania zieleni i nieuczynków, w zbiorce złomu na odbudowę Warszawy i aktualizacji kartotek mieszkaniowych. Ostatnią wielką pracą podjętą w ub. roku przez komitety blokowe była zbiórka odpadków kuchennych dla Krakowskiego Zakładów Tuczni Przemysłowej, która do chwili obecnej objęła 63 ulice dzienne przeciętne około 2 tonn wartościowych odpadków.

Obecnie od 1 stycznia (aż do 31 bm.) w związku z nowo utworzonymi dzielnicami Krakowa rozpoczyna się reorganizacja komitetów blokowych. Celem ustalenia nowej sieci komitetów blokowych na terenie nowych dzielnic Krakowa nastąpi częściowe skomowanie istniejących już komitetów (liczba ich zmniejszy się prawdopodobnie o 10 proc.).

Tak zreorganizowane komitety blokowe po ukończeniu wyborów do KB, (które trwać będą przez cały luty) przystąpią z jeszcze większą energią do wykonywania swoich zadań. (C)

KRAKOWSKIE

O KRAKOWIE
Zdziwiłby się ktoś, gdyby mu powiedziano, że Centralna Składowa Fandowa Przemysłu Muzycznego traktuje po maseczemu nekrore miasta. Tu padoby z pewnością pytanie — a które to miasto!

Handlowa Przemysłu Muzycznego i przypomina sobie o istnieniu takiego miasta jak „Kraków”. (Na pświst. koresp. — S. P.)

DOKP FRUWAJĄCA PRZESZYŁA
Przeważnie bywa tak, że jeżeli komus powiemy, że w Warszawie jest 10 sztuk jakiegoś towaru — to nie odbiera on ani pienu czy jeszcze mniej — ale tylko ile ile pozostał. W tym wypadku było jednak inaczej. Ob. Władysław Krzyński zgodził się z listem przewodowym miał otrzymać otery „gołębie” pocztowe, a otrzymał tylko trzy.

OGÓLNE ZDZIWIENIE
Nazw korespondent ob. J. Faliszewski nadesłał nam list następującej treści: „Szukałem po całym Krakowie papieru kancelaryjnego i nie dostałem. Potem szukałem już tylko jednego arkusza, aby do Was napisać, a w tedy w sklepie papierowym powiedział mi mniej więcej: w ten sposób — „Jest pan powąmianym człowiekiem i dziwi się pan, że nie mamy papieru kancelaryjnego!”

Nowe rejony służbowe Milicji Obywatelskiej

W związku z podziałem Krakowa na nowe dzielnice ulega zmianie numeracja komisariatów Milicji Obywatelskiej oraz ich rejony służbowe. Poniżej podajemy aktualne adresy jednostek MO oraz ich numery telefonów.

DZIELNICA STARE MIASTO
Komenda Dzielnicowa MO, ul. Miodowa nr 11, nr tel. 220-81.
Komisariat I, ul. Waryńskiego nr 5, nr tel. 545-35, 557-15.
Komisariat II, ul. Miodowa nr 11, nr tel. 536-63.

czy Centrala Nowej Huty na nr: 239-20 i 241-32.
Komisariat I, Nowa Huta C-1, Bl. 5.
Komisariat II, Nowa Huta A-1, Bl. 28.
Komisariat III, Gromada Lubocza.

DZIELNICA ZWIERZYNIAC
Komenda Dzielnicowa MO, ul. Batorego nr 25, nr tel. 536-71.
Komisariat III, ul. Batorego nr 25, nr tel. 548-60, 501-05, W. 10.
Komisariat IV, ul. Kościuszki nr 46, nr tel. 539-69, 536-76.

KOMENDA MO M. KRAKOWA
ul. Śemiradzkiego nr 24, nr tel. 595-82, 592-39, 536-28.

DZIELNICA KLEPARZ
Komenda Dzielnicowa MO, ul. Pedzichów nr 5, nr tel. 548-18, 598-20.
Komisariat V, ul. Pedzichów nr 5, nr tel. 549-25.
Komisariat VI, Bronowice ul. Balicka nr 269, nr tel. 532-06.

KOMUNIKAT
Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że w dniu 14 bm. o godz. 9 w sal Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Garbarskiej 1 odbędzie się seminarium dla prelegentów wojewódzkiego koła oraz seminarystów z powiatów.

DZIELNICA GRZEGÓRZKI
Komenda Dzielnicowa MO, ul. Lubicz nr 21, nr tel. 540-23, Komisariat VII, ul. Lubicz nr 21, nr tel. 569-60.
Komisariat VIII, (Dworzec Główny) nr tel. 571-57.

Scenariusz: W. Skulska i J. Rybkowski.
Reżyseria: J. Rybkowski.
Zdjęcia: S. Wohl.
Muzyka: S. Skrowaczewski.

DZIELNICA PODGÓRZE
Komenda Dzielnicowa MO, ul. Zamajskiego 22, nr tel. 542-26.
Komisariat IX, Borek Fałcki, ul. Ducza 8, nr tel. 605-67.
Komisariat X, ul. Zamajskiego nr 22, nr tel. 548-10.
Komisariat XI, Prokocim ul. Bieżanowska nr 70, nr tel. 571-32.

Problematyka i stosunku mężczyzny do kobiety pracującej stał się częstym pościem w naszej kinematografii. Zresztą nie tylko w naszej. Powraca on wciąż w różnych odmianach w filmach krajów demokracji ludowej, a niedawno oglądaliśmy dwa podobne filmy radzieckie — „Odzyskane szczęście” i „Lasy Maryny”. Przy pominięciu te imnie na ogół fakty, by podkreślić wagę tematu. Wyjdzie się, by był to tylko wymysł czy specjalnie upodobanie scenarzystów, że takie właśnie zagadnienie „pcha się” niejako do szuflki filmowej. Widać jest to poważny problem życiowy.

DZIELNICA NOWA HUTA
Komenda Dzielnicowa MO, A—O Kolonia 11, Bl. 7 — 14-

Jeżeli jednak Krysztyna zaczyna nagle ronać z niespodziewaną szybkością, kiedy obok niej pojawia się znana kukułka, majster Musiał, co to nie lubi kobiet —

Z ekranu
Autobus odjeżdża 6.20

gorycznym zwolnieniem tego tematu muszę stwierdzić, że smutną jest jego szlabonowe rozwiązanie. Nie jest moim zadaniem dawanie tutaj propozycji oryginalnego scenariusza. Propozycja takie nosi w sobie nasze życie. Tymczasem autorzy „Autobusu” bardziej ulegli dotychczasowym schematom, niż chwyciwszy rzeczywistość.

Zaczyna się film ciekawie. Tajemniczo atmosfery polskiego miasteczka, współczesnego kłusowa, dotąd nie widzianego. Zna zbuntowane przezeń filmem ucieka od niego. Dość na plotkarskiego klimatu wokół siebie — panującą się gadanek, udających litość, bezmiejscowość, wreszcie kiedy go się zjawi i właściwie wzgardy męża, który tak łatwo zdobywa inne kobiety.

Słodziśmy jeszcze z zainteresowaniem jej pierwsze kroki w fabryce i wierzmy w tony upór jej męża, który oczekuje iada chwila jej powrotu. Powrotu spłakanego, zhenkrutowanego człowieka, który musi znieść kłyny i pozorne współczucie otoczenia.

Kiedy jednak Krysztyna zaczyna nagle ronać z niespodziewaną szybkością, kiedy obok niej pojawia się znana kukułka, majster Musiał, co to nie lubi kobiet —

życia. Cześć rzucić naukę, by ratować dom i męża. Heroiczna decyzja rzuca technikum (niepotrzebnie zaznaczyć, że nieprawdopodobnie faktem, że dzieje się to tuż przed ostatnim egzaminem) jest, jak się okazuje, zbyteczna. W „happy endzie” marnotrawny mąż sam powrócił do żony po spoliczkowaniu Stefana i po rozmowie z dobrym i mądrym sekretarzem.

Szkoda więc, że scenariusz oddarza nas tylko okrutnymi prawdami i że w poszczególnych scenach prawdziwa Krysztyna ma się z prawdziwym Wiktorem. Szkoda nie tylko dlatego, że uwertura w małym miasteczku była dobra, ale także dlatego, że jest tu poza parą bohaterów sporo interesujących, a życia wsielających postaci, jak kierowniczka hotelu, i Stefania (doskonale krację BIELICKIEJ I DZIEWORSKIEGO), synek Poradzki, matka Wiktora i Janeczka (grana bardzo słusznie przez DRAPISKĄ w stylu uwodzieleńki). Obok tych cmych kreacji aktorskich wymiśnię trzeba zdjąć: świateł we wstępnej partii filmu i ciekawie w ujęciu partu słupek.

DUSZYŃSKI w roli Wiktora wadził mnie nie mógł być więcej niż dał. ŚLĄSKIEJ niepowodzenie Krysztyny nie odpowiadała — gra bowiem cicho, jakby opłacała postać, ale nie przeżywała jej głęboko.

ST. MORAWSKI